Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk.

Biuro Związku (Lwów, Czarnieckiego 6) **przyjmuje osobiste lub listowne zgłoszenia:**

1) **na członków Związku zwyczajnych** — 6 kor. wpisowego, 24 kor. wkładki całorocznej — (można i w ratach półrocznych), **w co wchodzi bezpłatny abonament całoroczny** „NASZYCH ZDROJÓW“.
2) **na członków wspierających** — koron 12 wkładki całorocznej (dowolnie w ratach półrocznych) **z bezpłatnym abonamenten sezonowym tyg.** „NASZE ZDROJE“.

Abonament tygodnika „Nasze Zdroje“ **całoroczny** 7 koron
sezonowy (5 mies.) 5 koron
(od każdego dnia dowolnie) **miesięczny** 1 koronę
przyjmuje Administracja tyg. „NASZE ZDROJE“, Lwów, Czarnieckiego 6.

Jadącym do uzdrowisk i zdrojowisk krajowych udziela wszelkich informacyj listownych lub ustnych

Biuro „Związku“: Lwów, Czarnieckiego L. 6.

Pragnąc ułatwić przystępowanie na członków najszerszym warstwom społeczeństwa polskiego a szczególnie Szanownym PP. Kolegom Lekarzom załączamy poniżej gotowe teksty, które najdogodniej nakleić na przekaz pocztowy.

Nr. ....

Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk.

Nr. ....

Oświadczam niniejszem przystąpienie moje w charakterze ***członka wspierającego*** *Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk i proszę o przysyłanie mi „Naszych Zdrojów“ pod adresem:*

(Podpis i adres)

....

....

Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk.

Nr. ....

Oświadczam przystąpienie moje w charakterze ***członka zwyczajnego*** *Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk i proszę o przysłanie tygodnika „Nasze Zdroje“ pod adresem:*

(Podpis i adres)

....

....

Krajowy Związek wyrabia dla swych członków: 1) Pożyczki hipoteczne długo- i krótkoterminowe, 2) Zniżki premij asekuracyjnych.

Kredyt dla zdrojowisk i uzdrowisk i materjalna pomoc państwa i kraju.

PAWEŁ CIOMPA
Dyrektor buchhalterji Banku krajowego

(referat wygłoszony na I Zjeździe przemysłowo-balneologicznym we Lwowie).

(Dokończenie).

Pomoc państwa i kraju pójść powinna w dwu przedewszystkiem kierunkach. W pierwszej linii mam tu na oku podniesienie frekwencji, która w wielkim stopniu zawisłą jest od czynników krajowych i państwowych. Zabezpieczenie dostatecznej wydatności źródeł, wzorowa asanacja, łatwa komunikacja, ulgi przewozowe i t. p., to wszystko są warunki, które od państwa i kraju zależą.

Dalszym warunkiem liczniejszej frekwencji jest zorganizowanie racjonalnej, celowej i wydatnej reklamy. Subwencje na ten cel, specjalnie przez państwo i kraj wyznaczone, dostarczą bezpośrednio dochodów zarówno przedsiębiorstwom państwowym jak też i krajowym (kolejom). Subwencjonowanie reklamy dla naszych zdrojowisk i uzdrowisk przez conajmniej pierwszych lat 10 jest zatem nietylko pożądanem ale i w interesie państwa i kraju wskazanem. Licząc skromnie wynosić subwencja powinna najmniej 20 — 40.000 Kor. rocznie.

Pomoc państwowa i krajowa pójść powinna także i w tym kierunku, aby dla zdrojowisk i uzdrowisk stworzyć dostateczne podstawy kredytowe. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że bez kredytu nie zdołamy postawić naszych zdrojowisk i uzdrowisk na stopie europejskiej. Przeciwnie liczyć się z góry musimy z tą okolicznością, że przeważna część tych wielkich kapitałów uzyskaną będzie być musiała w drodze kredytu. Jak to na początku zaznaczonem już zostało, mowa o kredycie może być tylko tam, gdzie istnieje dostatecznie zagwarantowana zdolność kredytowa. Z tej też przyczyny pierwszym warunkiem całej akcji, któraby celowo dążyć musiała do podniesienia naszych zdrojowisk i uzdrowisk, jest stworzenie dostatecznych podstaw kredytowych. Wszystkie zaś poprzednio już omówione warunki, od których powodzenie tej akcji zależy, przygotowują wprawdzie rentowność ale nie zapewniają jeszcze dostatecznego stałego, na długi przeciąg czasu obliczonego, powodzenia, jeżeli nasze miejscowości kąpielowe nie dadzą zupełnej gwarancji pod względem odpowiedniej wydatności źródeł, któreby w rękach fachowo uzdolnionych i wykształconych kierowników pozwalały na eksploatację, odrzucającą dochody; potrzebne na oprocentowanie i amortyzację inwestowanych w naszych zdrojowiskach kapitałów. Wedle fachowego zdania Dra Marchlewskiego nikt nie może dać gwarancji, że źródła nasze, które stanowić muszą przecież podstawę przedsiębiorstwa, są stałe. Z tej też przyczyny żaden bank nie może uważać naszych zakładów kąpielowych za dostateczną podstawę do udzielania kredytu. Dostateczne podstawy kredytowe stworzyć zatem może jedynie gwarancja państwa lub kraju. Wysokość tej gwarancji zależeć będzie od inwestycji. Może nie będzie rzeczą zbyt przesadzoną, jeżeli z góry kapitał potrzebny na inwestycję oznaczymy kwotą około 10 milionów K.

Kredyt potrzebny na te inwestycje otrzymałby w ten sposób realne podstawy, gdyby państwo i kraj objęły gwarancję co do oprocentowania i amortyzacji długoterminowych pożyczek komunalnych dla uzdrowisk i zdrojowisk na cele inwestycyjne zaciągać się mających w Banku przemysłowym, Do podstaw kredytowych przyczyniłby się również mogły pewne kwoty z dodatków do podatków, któreby dla zdrojowisk i uzdrowisk od odnośnych powiatów, których przecież dobrobyt znacznie się podniesie, uzyskać należało.

Oprócz tej pomocy krajowej i państwowej wystarać by się należało o wolność podatkową dla domów przez kuracjuszów i letników zajmowanych conajmniej na lat 20, aby pobudzić do większej w tym kierunku przedsiębiorczości.

Kredyt na budynki w naszych miejscowościach klimatycznych i kąpielowych jest już dziś właściwie zapewniony. Na podstawie zatwierdzonej przez Wydział krajowy w dniu 16. listopada 1809 r. LW. 111.853/09 zmiany § 1 i 5. przepisów o udzielaniu przez Bank krajowy pożyczek gotówkowych „na domy murowane a nawet drewniane, ogniotrwale kryte w miejscowościach klimatycznych i zdrojowiskach położone, o ile właściciele domów murowanych w takich miejscowościach położonych nie mogą korzystać z pożyczek hipotecznych, w listach zastawnych, mogą być udzielone pożyczki gotówkowe amortyzacyjne na okres nie dłuższy jak lat 19“.

Wreszcie wspomnieć tu także należy o czynniku, którego lekceważyć nie można, a mianowicie o budowie sanatorjów dla oficerów i urzędników z funduszów państwowych i krajowych. I w tym kierunku poczynić by należało odpowiednie kroki.

Na podstawie powyższych wywodów przedkładam Zjazdowi następujące wnioski:

1) Utworzenie przy współudziale państwa i kraju towarzystwa akcyjnego dla zdrojowisk i uzdrowisk krajowych, które to towarzystwo oprócz innych zadań miałoby powoływać do życia:

a) spółki zdrojowe oparte na samopomocy, któreby prywatnym przedsiębiorcom na miejscu udzielać miały krótkoterminowego kredytu osobistego;

b) spółki z ograniczoną poręką wedle ustawy z dnia 6. marca 1906 r. dla budowy domów, zakładania przedsiębiorstw hotelowych, pensjonatów itp. przedsiębiorstw.

2) Uzyskanie subwencji państwowej i krajowej na cele reklamowe w kwotach po K. 20.000 rocznie przez lat 10.

3) Uzyskanie udogodnień kolejowych i ulg przewozowych,

4) Uzyskanie dla zdrojowisk i uzdrowisk pewnych kwot z dodatków do podatków odnośnych powiatów.

5) Uzyskanie gwarancji państwowej i krajowej dla oprocentowania i amortyzacji pożyczek komunalnych długoterminowych, przez Towarzystwo akcyjne na inwestycje w zdrojowiskach i uzdrowiskach zaciągnąć się mających, aż do wysokości 10 milionów K.

6) Uzyskanie gwarancji państwowej i krajowej na wyższe 4 % przekraczające, oprocentowanie wkładek w spółkach zdrojowych aż do wysokości 2 milionów koron tych wkładek o ile takie spółki powstaną. Ewentualnie uzyskanie gwarancji powiatowej dla takich spółek zdrojowych w odnośnych powiatach powstałych.

7) uzyskanie wolności podatkowej dla domów mieszkalnych w zdrojowiskach i uzdrowiskach na lat 20, o ile takie domy służą dla potrzeb i użytku kuracjuszów i letników.

8) Poczynienie kroków, by w naszych uzdrowiskach i zdrojowiskach powstały państwowe i krajowe sanatorja dla oficerów i urzędników.

Objazd Okrężnej Wystawy Zdrojowej.

Z każdym tygodniem posuwa się coraz dalej po kraju objazd Okrężnej wystawy Zdrojowej, urządzonej staraniem i sumptem Kraj. Związku Zdrojowisk i uzdrowisk, uświadamiając wszędzie tak samo ogół kuracjuszów i letników, jak właścicieli will i przedstawicieli Zarządów, niemniej i lekarzy Zwiedzają też wszędzie tę oryginalną wystawę bardzo liczne zastępy, podziwiając bogactwo reprezentowanych na niej zdrojowisk, uzdrowisk, zakładów leczniczych i wspaniałych naszych okolic turystycznych, interesując się również okazami przemysłu domowego, zebranymi na wystawie w formie „pamiątek“ z danych miejscowości, jak n. p. z Niemirowa i z Jaremcza. Obrazu tego dopełniają wymownie okazy wód mineralnych, tablice ich wartości i wzkazań w porównawczem zestawieniu z zagranicznemi, dwie mapy zdrojowisk polskich, tablice djetyczne i w. i.

To zestawienie poglądowe samo przez się tak ciekawe, i pouczające, dopełnia wszędzie wykład publiczny, ilustrowany 200 wspaniałymi obrazami świetlnymi, uwzględniającymi nietylko piękności przyrody naszych zdrojowych i uzdrowisk, ale przedewszystkiem wyposażenie zakładów kąpielowych, ich źródeł, urządzeń i przyrządów leczniczych, dalej wzorowych sanatorjów w miejscach klimatycznych jak Dra Dłuskiego, Dra Tarnawskiego, jakoteż po miastach, jak Dra Łukasza Soleckiego i Dr. Serbeńskiego we Lwowie, Dr. Kutny w Przemyślu itp.



Okrężna Wystawa Zdrojowa w Truskawcu. (Ściana I.).

Z tym wielkim stosunkowo materjałem poglądowym, po dotychczasowyoh swych postojach w Truskawcu, Morszynie, Niemirowie i Lubieniu, zagościła Wystawa Okrężna w sobotę 29. b. m. w Jaremczu, rozbiwszy tu dzięki uprzedzającej uprzejmości prezesa Klubu Jaremczańskiego, WPana Radcy Dworu Sonnewenda swe namioty w dwu pięknie dekorowanych salach klubowych.

Otwarcie jej naznaczone nazajutrz rano, poprzedził wieczorem wykład publiczny delegata Związku Dr. J. Bandrowskiego, który wysłuchano z nadzwyczajnem skupieniem, nagradzając prelegenta rzęsistymi oklaskami. Wymowne podziękowania osobiste składali Drowi Bandrowskiemu pp. radca dworu p. Sonnewend, Dr. Ostafiński, ze Stanisławowa Dr. Ehrenpreis i wiele pań.

Nazajutrz o godz. 10 $^1/_2$ wystawa już wykończona do najdrobniejszych szczegółów oczekiwała zaproszonych, na jej otwarcie gości, wśród których był nadinspektor c. k. koleji WP. Steingraber, Dr. Piasecki lekarz z Rumunii p. Makarewicz i w. i.

Witała ich muzyka zakładowa odegraniem kilku utworów, poczem przemówił do zebranych Dr. Bandrowski imieniem kraj. Zwiąku zdrojowisk krajowych, oddając prezesowi Klubu radcy dworu p. Sonnewendowi wystawę pod opiekę, publiczności do użytku, a podawszy WP. Drowej Ehrenpreisowej nożyce, prosił o symboliczne przecięcie wstążki zamykającej jeszcze wystawę.

W tym pierwszym jej przeglądzie, oprowadzał gości delegat Związku, nieszczędząc zajmujących wyjaśnień; zwiedzający otrzymali też skromne upominki w postaci osadek na pióra i ołówki z reklamami lwowskiej lecznicy Dra Soleckiego a tak samo ładnych zwierciadeł, które również nadesłała firma lwowskiego magazynu artykułów turystycznych Płońskiego, reprezentowana na wystawie podobnie jak i pierwszorzędna apteczna firma P. Mikolasza artykułami z dziedziny hygieny i lecznictwa, wpośród których wiele zainteresowania budzi pomysłowa szkatułka z podręczną apteczką podróżną.

Dzięki życzliwej ingerencji WP. radcy dworu Sonnewenda, zasłużonego od lat szeregu prezesa Klubu Jaremczańskiego i rzecznika tego pięknego miejsca klimatycznego, zwiedził wystawę w niedzielę i lud miejscowy z zaciekawieniem wcale niemniejszem od letników.

W poniedziałek dnia 31. b. m. po dokonaniu zdjęć fotograficznych zamknięto wystawę a eksponaty jej w pięciu specjalnie na ten cel sprawionych koszach, wzbogacone nowym jeszcze szóstym, mieszczącym nowo pozyskane przemysłu miejscowego okazy, zostały wysłane w środę dnia 1. b. m. do Rymanowa, gdzie poprzedzona w tymże dniu wykładem, otwartą zostanie Okrężna Wystawa zdrojowa nazajutrz i potrwa do niedzieli dnia 6. b. m.



Okrężna Wystawa Zdrojowa w Truskawcu. (Ściana II.).

Najbliższym jej dalszym etapem będzie Żegiestów-Zdrój, którego zapobiegliwy zarząd przeznaczył na jej gościnę najbliższy poniedziałek, wtorek i środę t. j. dni 7, 8 i 9. sierpnia.

Marszruta dalsza Okrężnej Wystawy obejmie w tygodniu następnym — o ile z dotychczasowych odezw i zaproszeń Zarządów zdrojowych wnosić można — Krynicę i Szczawnicę, zaś w następnym Iwonicz i Rabkę, poczem Zakopane i o ile czas pozwoli kilka jeszcze innych miejscowości kraju, ile że nie brak po temu zaproszeń także z poszczególnych sanatorjów a także i ze Śląska, jak to zamieścił „Dziennik Cieszyński“ w Nr. 164.

Zarząd Krajowego Związku, poczuwa się do miłego obowiązku złożenia na tem miejscu serdecznej podzięki wszystkim, którzy się w tak znacznej mierze przyczynili do dotyczasowego powodzenia Okrężnej Wystawy Zdrojowej, przedewszystkiem zatem prasie polskiej za jej chętne współdziałanie a następnie w pierwszym rzędzie Szanownym Zarządom zdrojowym w Truskawcu, Morszynie, Lubieniu i Niemirowie tak w osobach ich właściciieli WP. Jarosza, jako przedstawiciela konsorcjum, hr. Kruzensterna, barona Brunickiego, jakoteż ich kierowników WPP. Kierskiego, radcy Relingera, Dra Sabatowskiego, Teodorowicza, Popiela, wreszcie radcy dworu JWP. Sonnewendowi, prezesowi Klubu Jaremczańskiego, niemniej wszystkim czynnikom miejscowym a specjalnie JW. Paniom: Chojeckiej, baronowej Brunickiej, jenerałowej Albinowskiej, Drowej Klęskowej i Drowej Ehrepreisowej, które raczyły wziąć udział w uroczystościach otwarcia wystawy.

Za Zarząd Związku:

Dr. J. Bandrowski
Delegat.

Dr. K. Krzyżanowski
I. Wiceprezes.

Listy do Redakcji.

Bardzo licznie napływające do naszej redakcji i Biura Związkowego listy i korespondencje z całej Polski i z zagranicy dowodzą coraz większego zaintesesowania się podjętą przez nas akcją około podniesienia i rozwoju zdrojowisk polskich, składają się dziś na znamienny objaw potężniejącej z dniem każdym opinii ogółu, uświadamianego przez wydawnictwo oficjalnego organu Związku „Nasze Zdroje“ silnie rozpowszechnionego w kraju i zagranicą, jakoteż drogą objazdów Okrężnej wystawy zdrojowej z wykładem publicznym ilustrowanym obrazami świetlnymi.

Listy te i korespondencje stanowią już dziś bogaty materjał, niedwuznacznie odźwierciadlający spostrzeżenia, sądy i przekonania ogółu o sprawie całej i naszej dla niej działalności.

Zanim w przyszłości poświęcimy cennemu temu materjałowi więcej miejsca w specjalnem sprawozdaniu, zamieszczamy tu na razie dwa listy oryginalne tem cenniejsze, iż rzucają dużo światła na pewne sprawy ze stanowiska ogółu, który z biernego dotąd stanowiska obserwatora, coraz częściej i licznej przechodzić zaczyna na stronę czynu, do którego z reguły zaliczamy podobne szczere odniesienia się do nas, jak oba poniżej zamieszczone:

Jawornik, Śląsk austr.

Zacny P. Doktorze!

W kwietniu, albo później zapytałem Administrację „Naszych Zdrojów“, czy mógłbym z przytoczonych wtedy względów „Nasze Zdroje“ pobierać po cenie zniżonej. Szanowny Pan był tak łaskaw odpisać mi, że mogę aż 50 % zniżki otrzymać. Wkrótce nadeszły też Nr. 1, 2, 3, 4*).

Ale cóż?

Wskutek ciężkiej pracy zachorowałem na zapalenie płuc. Miałem umrzeć ale Opatrzność inaczej zrządziła. Żyję, i jako rekonwalescent, wziąłem się do czytania »Naszych zdrojów«, które dotąd mogłem bodaj że tylko przeglądnąć. I cóż? — Oto, prawdziwie pokochałem to pismo, czuję największą wdzięczność dla tych, którzy się na tę akcję (wydawnictwa i Biura) złożyli, a przedewszytkiem dla Zacnego Pana Doktora, który jest może najlepszą sprężyną w tej maszynie. Ileż to Pan pracy wkłada do »Naszych Zdrojów» a co za artykuły! Taka we wszystkiem prawda. Żeby to tylko ci, których to najwięcej obchodzi, chcieli uznać! — Ale to jest ten smutny objaw, iż mniej interesowani, albo wcale nie interesowani, co niewiele pomóc mogą sprawie, to ci z największą radością przyjmą i uznają; zaś ci, których się najwięcej to tyczy, myślą sobie: „prawda, tak by to było piękne i dobre, ale coby to kosztowało!“. I dlatego ani ,,mu“. — Najstraszniejsza i najmniej do zniesienia jest ta jaskrawa niedbałość w takich drobnostkach jak owe sławne nieprzysyłanie informacyj (listy gości) z niektórych kąpielowych miejsc. — Oj, to trzeba mieć żołądek! — Jestem już lat siedm między czysto-niemieckim ludem na Śląsku (Weidenau, Barzdorf, Jauernig) i zawsze jeszcze — mimo najgorętszego ukochania naszego ludu — podziwiam wiele zalet tego ludu niemieckiego. — Nieraz idąc do szkoły — długo, długo rozważałem

*) Dziś wysyłam przekazem 3 K. 50 h. za cały rok 1911.

o tej różnicy ludu polskiego i niemieckiego. Ostatnie powody są zawsze: u l u d u n a s z e g o b r a k o ś w i a t y, — u inteligencji b r a k w y t r w a ł o ś c i. Jak to się mówi, propaguje coś z takim zapałem, że to graniczy z nienaturalnością: zaś za 3 dni już jest po wszystkiem. »Parturiunt montes, et nascitur — ridiculus mus".

W Cieszynie n. p. w czasie jakiejś uroczystości narodowej sprzedaje się i zaleca się zapałki Macieży Szkolnej aż do natręctwa. Ale już na drugi dzień można je nabyć — aż w jednym jedynym tylko sklepie (stan normalny). Nie do uwierzenia! Ale to zawsze ta natura polska; której się już tyle razy mówiło: „nie zapał, lecz w y t r w a ł o ś ć p r o w a d z i d o c e l u; ale wszystko daremnie. U Niemców można przedewszytkiem poznać, co zdziałać można wytrwałością. — Ale Wy pracujecie wytrwale. — I »Straż Polska». Cześć Waszej praay! Mamy wiele — może aż za wiele „Związków", „Klubów", i co z tem ręka w rękę idzie czasopism; ale niestety jest pomiędzy tymi wiele takich, coby się najlepiej dobrej sprawie przysłużyły. gdyby znikły z powierzchni ziemi. Albowiem nic nie działają, zawadzają tylko drugim. Można by tu zastosować tensam podział, jak u rzeczowników. na „żywotne" i „nieżywotne".

Ej, raczej już przestanę biadać i narzekać. Nic nie pomoże! Każda dobra sprawa ma wiele trudności i postępuje dlatego pomału naprzód. Ale lichy by to był działacz, który by się trudnościami zastraszyć dał; Amerykanin mówi, że trudności są do tego, by właśnie popchnąć do nowych spekulacyj, odnalezienia nowych sposobów; a j a k c z e g o r z e c z y w i ś c i e t r z e b a, t o m u s i b y ć o s i ą g n i ę t e, j e ś l i n i e t a k, t o i n a c z e j — To jest wytrwałość!

Czy jest w Szanownej Redakcji książka: „Kurorte u. Sommerfrischen in Mähren und Schlesien, mit einer Besprechung der benachbarten Städte, 137 Abbildgn, u. einer Übersichts-karte? Ś w i e t n y t o j e s t p r z e w o d n i k, ilustracje, choć poniekąd miniaturowe, są tak rzetelne, że az podziwiać trzeba! Jeśliby tego „przewodnika" tam nie było, tobym go tu zakupił i przysłał (60 hal.. stron 360).



Okrężna Wystawa Zdrojowa w Truskawcu. (Ściana III.).

Ogromnie byłbym wdzięczny, gdybym mógł dostać p r o s p e k t y z d r o j o w i s k, u z d r o w i s k i s a n a t o r j ó w p o l s k i c h. Interesuję się niemi bardzo.

Z głębokim szacunkiem

Ks. Leopold Tomanek.

Karlsbad, w lipcu.

Szanowna Redakcjo!

Bawiącej dla towarzystwa ojca mojego w Karlsbadzie, wpadł mi przypadkiem numer „Nasze Zdroje" do ręki, w którym przeczytałam artykuł „Kolportaż reklamowy Badów zagranicznych przez prasę polską". Oburzenie pańskie iż miliony nasze zostają wywożone za granicę, w zupełności podzielam. Jestem jedną z tych, która Krynicę 4 razy odwiedziła a 1 raz Franzensbad i przeprowadzam paralelę między temi uzdrowiskami. — Nie mogę fachowo różnicy wód i ich wartości ocenić, lecz każdy kuracjusz - laik może coś o tem powiedzieć. — Naszą śliczną Krynicę stawiam o całe niebo wyżej, już to dla wspaniałego górzystego położenia i powietrza, już to dlatego, iż nie trzeba się męczyć „ekspresami" dniem i nocą. Ale w czem sęk największy to to, iż brak tego co Krynicę, czyni Krynicą t. j. kąpieli. Przypominam sobie to wystawanie w parnej, przepełnionej gazami, poczekalni, kiedy musiałam z biciem serca i w największem naprężeniu nerwów dobijać się o bilety, których tak często brak. Rozumiem nareszcie, iż może źródło teraźniejsze nie wystarcza. A cóż Karlsbad zrobił gdy im źródło „Schlossbrunn" zanikło? — Różnymi zabiegami starali się, aby je znowu odnaleść! Czyż Krynica nigdy nie może się zdobyć na głębsze wiercenie źródła?

Proszę mi wierzyć, iż i przez jednego z najpoważniejszych lekarzy lwowskich, jakoteż tutejszego lekarza (lwowskiego także) zostałam wysłaną do Frazensbadu. Jestem teraz w Karlsbadzie, więc w miejscowości od Franzensbadu o godzinę lub dwie oddalonej, a pomimo to zdecyduję się do Krynicy stąd wyjechać, gdyż niezdrowe, bagniste powietrze Franzensbadu wcale mię tam nie nęci, ani też niesumienne (no ale eleganckie) obejście się lekarzy tamtejszych (nawet Polaków), którzy pod firmą przepisywania coraz innych kąpieli, pozwalają co trzeci dzień składać sobie daninę z 3 do 4 zł. O ileż sumienniejszy jest nasz Czcigodny, zacny Dr. Ebers. Jego opieka i troskliwość iście ojcowska nie mają nic nic równegg tutaj i nieraz widząc takie powierzchowne, automatyczne badanie lekarzy z „Badów", z żalem powiadam też za Szan. Redakcją „Cudze chwalicie, swego nie znacie sami nie wiecie co posiadacie". T o ś w i ę t ą p r a w d a. Proszę zatem Sz. Redakcję, jako jedna z tych, której rozwój Krynicy na sercu leży, zwrócić się z coraz to bardziej natarczywem żądaniem, aby źródła Krynicy rozszerzyć i pogłębić, a jestem pewną, że gdy odpowiednie władze z całą chęcią przystąpią do rzeczy, wtedy z pewnością i instytucja się znajdzie, która środków do tego użyczy, że z czasem i u nas będzie można zobaczyć taki różnorodny tłum chorych, w turbanach, białych, niebieskich, kratowanych kitlach, w tureckich czapeczkach, ludzi o białej, brunatnej, żółtej, czarnej cerze, jakich widać tutaj w tym modnym Babylonie, a wtenczas i naszą po części to może będzie zasługą, żeśmy sprawę tę trochę naprzód popchnęli.

Z poważaniem

Freilichówna Bella

Hotel Kirsch Egerstr.

Przegląd zdrojowisk i uzdrowisk.

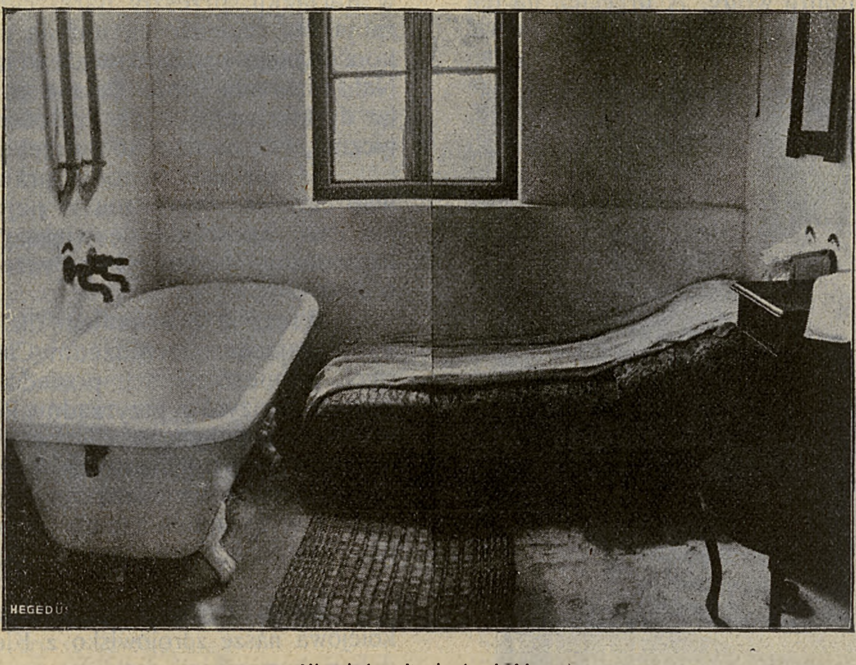
NIEMIRÓW.

Jesteśmy w pełni sezonu! Takiego ożywienia Zakład nasz jeszcze nie widział. Rojno, gwarno, wesoło. Poraz pierwszy mamy wśród kuracjuszów reprezentantów wszystkich zaborów, wszystkich sfer, nawet z zagranicy. W łazienkach nie można nastarczyć kąpieli, mieszkania wszystkie zajęte.

Stosunki klimatyczne niezrównane. Pogoda cudowna. Zapach żywicy aż dusi. Szybko też idzie Niemirów w górę. Oto w trzech dniach stanęło sanatorjum urzędnicze. Gdy pierwsze samochody ciężarowe przyjechały z gotowym domem do za-

kładu, wyruszył na zobaczenie tego niezwykłego widoku kto żyw. Taki ładny, taki dumny stoi ten biało - czerwony dom w dziewiczym lesie. Są widoki, że w jesieni zacznie się budowa sanatorjum dla księży obrz. gr. kat. a może i domu dla zakonnic.

W niedzielę dnia 30. lipca odbyła się tutaj wspaniała zabawa ogrodowa z nadzwyczajnie urozmaiconym programem. Czysty dochód przeznaczony na budowę kaplicy zakładowej.



Niemirów: Łazienka I. klasy.

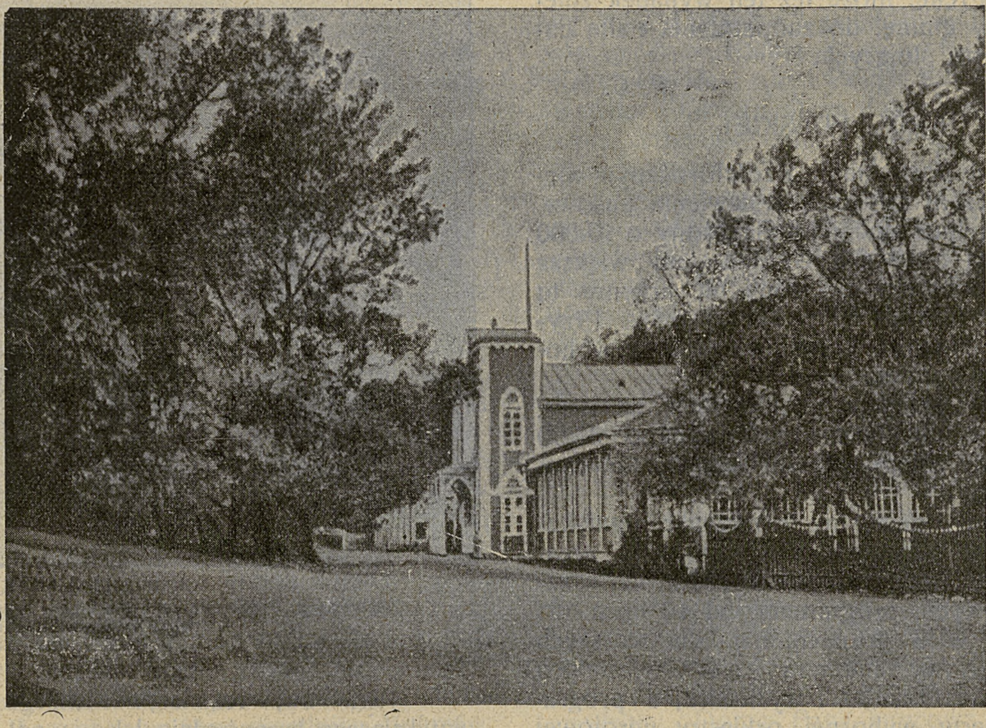
Z festynem połączone otwarcie nowego domu zdrojowego, który przyczyni się bardzo do ożywienia towarzyskiego życia. Jesteśmy wszyscy pod silnem wrażeniem przepięknego odczytu „W obronie naszych zdrojów, naszych gor“, który wygłosił w ubiegłą niedzielę niestrudzony pracownik na polu rozwoju zdrojownictwa, Dr. J. Bandrowski. Odczyt nadzwyczajnie zajmujący, ożywiony rzucanymi na ekran obrazami świetlnymi, wypowiedziany przez prelegenta ze znaną swadą doskonałego konferenciera, nagrodzony został hucznymi oklaskami.

Po skończeniu odczytu, wręczyły dziewczątka Dr. Bandrowskiemu piękny bukiet a ochocze tańce zakończyły ten bardzo pamiętny wieczór.

Na sierpień zapowiedzany tu pobyt ks. biskupa Czechowicza.

DRUSKIENIKI (LITWA),

Zapobiegliwy Zarząd polecił już, jak się dowiaduję, wysłać Wam do Okrężnej Wystawy zdrojowej piękne swoje eksponaty. Cieszymy się tu wszyscy, że w ten sposób przy pomocy krajowego Związku zdrojowisk szerszy ogół zapozna się z naszem pięknem zdrojowiskiem, którego sezon obecny rozwinął się tak, iż o 10 % kąpieli wydaje się tu więcej, niż r. z. Gości ściśle kąpielowych liczymy już 10976 a niezawodnie gdy to czytacie, przekroczyliśmy już cyfrę 11000. W roku zeszłym przyjechało koleją 28864 osób, a 3000 co najmniej statkiem parowym. Są to cyfry pewne. Zarząd tych danych nie ma w swych sprawozdaniach, gdyż letnicy ani w połowie nie wykupują kart zdrojowych.



Druskieniki: Dom Zdrojowy.

Liczymy też obecnie nieco gości z ks. Poznańskiego a nawet z Krakowa z panią Drową Nowak na czele. Nie brak też egzotycznych dwu kuracjuszów; Są nimi prawdziwy hindus, student z Oxfordzkiego uniwersytetu i murzyniątko z Buffalo, przywiezione z Ameryki przez pewną polską rodzinę. W ogóle liczymy w tym roku wyborową publiczność, ze zmniejszoną liczbą żydów którzy ciągną bardziej do Birsztan, gdzie im wygodniej. Nie brak też i wszelkiego rodzaju uprzyjemnień, a więc mieliśmy koncert Barcewicza, Łomanowskiego, a w sobotę 29. z. m. przedstawienie polskiego teatru Popławskiego i Morskiej z Wilna.

Dnia 12. b. m. odbył sie na fermie „Wenecki Wieczór“, (lecz bez tak ryzykownego oświetlenia łuną pożaru jak w Krynicy), który udał się przepięknie. Sprzyja nam trwała, przecudna pogoda a komu upał dopiecze, spieszy do kaskadowej kąpieli w Rotniczance.

Doskonale też rozwijają się kąpiele słoneczne. Obok zakładowego lekarza Dra Laskowskiego cenną siłę pozyskał Zarząd w konsultancie, prof. Drze Zebrowskim.

KRYNICA.

Wiadomość o usamodzielnieniu gminy naszej ściśle zdrojowej pod nazwą Krynica-Zdrój obudziła ruch umysłów w kierunku samorządnego rozwoju zdrojowiska. Byle tylko formalności wyodrębnienia gminy nie trwały zbyt długo, gasząc przedwcześnie te lepsze porywy. Zadanie bo czeka nas wielkie a rodzajem „Mane - Tekel - Fares“ był pożar, pod którego wrażeniem pozostają tu wszyscy, wyzbyć się nie mogąc trwogi. Szczęściem zawitał i do nas deszcz, ochładzający nie tylko powietrze ale i rozgorączkowane umysły.

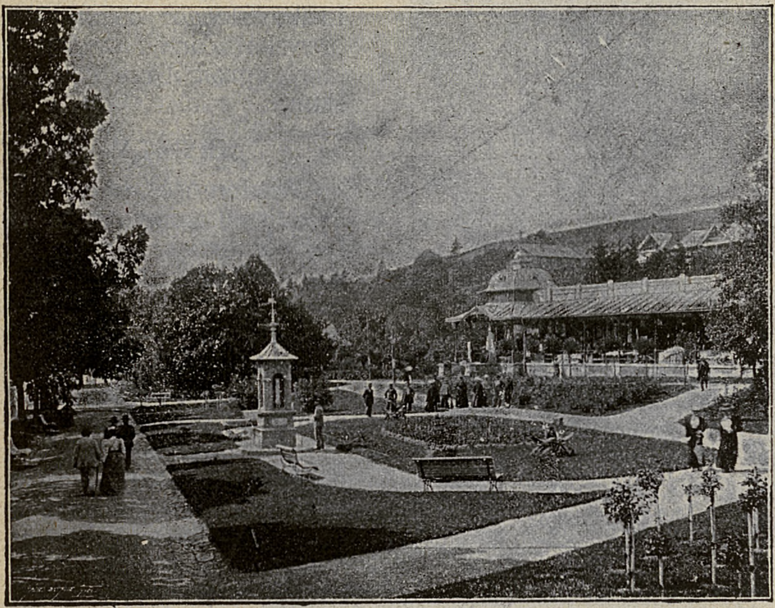
W ślad za tem rośnie znowu ożywienie sezonu, około czego bardziej energicznie właśnie teraz zakrzątnąć się powinien „Komitet zabawowy“, który odświeżyć by należało nowemi, młodemi siłami. Szwankujemy też z oświetleniem elektrycznem, czemu podołać nie może za mała, zużyta lokomobila z przepalonymi u kotła nitami, które przepuszczają wodę, gasząc palenisko, przez co od czasu do czasu mamy jedną z plag egipskich t. t. ciemności wieczorne. Nie wynagradza też ich uchwalona przez komisję zdrojową budowa nowej elektrowni tem bardziej, iż już sam wybór miejsca pod nią tj. „Na górce“, najwspanialszem miejscu Krynicy pod szeregiem will jak „Szczerbiec“, „Grażyna“ i t. d., wywołał słuszne oburzenie i oprze się gdzie należy silnym protestem, przeciw tak potwornemu zamiarowi zeszpecenia Krynicy i zadymienia jej ostatecznego w przymierzu z kominowym dymem łazienek, jakoteż piekarni tak pomysłowo swego czasu umieszczonej przy Domu zdrojowym, dzięki czemu i tak już zadymiony deptak stanie się w przyszłości wprost niemożliwym.

Słusznie też właściciele will wnoszą przeciw temu wyborowi miejsca pod nową elektrownię, przeznaczoną dla doszczętnego zadymienia Krynicy, stanowczą remonstrację do namiestnictwa.

Realne kształty przybiera wreszcie i regulacja Kryniczanki. Rozpisano już oferty na dostawę materjałów budowlanych. Nie słychać tu natomiast nic jeszcze o budowie złączonej z regulacją kanalizacji.

Również piekącą sprawą jest powiększenie ilości wody studziennej. Już w Nr. 9 zwracaliście proroczo uwagę na ten niedostatek na wypadek pożaru. Przepowiednia Wasza speł-

niła się tak samo jak pana namiestnika, gdy za pobytu na wiosnę wskazując na willę pod trzema koronami wyrzekł: „jak też to długo będzie się palić taki dom“. Otóż nawet oszczędne obchodzenie się z wodą słodką nie pomogło, bo gdy wśród pożaru otwarto hydrant przy łazienkach i założono pożarnego węża, nie udzielił on nawet hektolitra wody. A przecież na ten tak ważny cel fundusze dawno są przyznane i plany gotowe.



Krynica: Widok z deptaku na Kiosk i Bazar.

Mamyż koniecznie wyczekiwać katastrofy, któraby całą Krynicę obróciła w perzynę, grzebiąc pod zgliszczami setki ofiar życia ludzkiego?

Wogóle czas najwyższy powołać do steru gminą i komisją zdrojową, nie manekinów, nie ludzi z blachy, ale silnych umysłem, bogatych wiedzą, stalowych charakterem, przejrzystych prawością i nieubłaganych w raz powziętych postanowieniach, niewstrzymanych w urzeczywistnieniu planów, nie z dnia na dzień jak z piasku kleconych, lecz wytyczonych w zasadniczym rozkładzie prac, począwszy od zasadniczego planu regulacyjnego Krynicy.

Czy zdobędzie się nowa gmina na opatrznościowego męża tej miary?

P. S. Wczoraj, wśród ciemności „Na górze“ upadła pewna kuracjuszka i zwichnęła rękę. Może też ten wypadek zniewoli komisję zdrojową, czy gminę, do zaopatrzenia naftą dawnych latarń bezużytecznie tu stojących.

F. C.

CIECHOCINEK (KRÓL. POLSKIE).

Sezon nasz wykazuje w porównaniu z zeszłorocznym większą ilość knracjuszów, o czem świadczą zestawienia kasowe. Wykazały one po dzień 15 lipca dochód zwiększony o 13.000 rs., zaś ilość kąpieli większą o 18.000, co ma tem większe znaczenie, iż pozbawieni piękności przyrody nie liczymy tu turystów przejezdnych, lecz samych tylko kuracjuszów. Przyjazd ich spotęgował się w ostatnich tygodniach, tak że w hotelach i dworkach trudno o pomieszczenie.

W kawiarniach, parku i sklepach panuje ruch znaczny; w łazienkach często tłok (w ubiegły czwartek wydano 3.700 kąpieli leczniczych). Jesteśmy zatem w pełni sezonu, któremu sprzyja stała piękna pogoda.

Brak ruchu turystycznego zastępuje towarzyski, ogniskujący się wielorako, czy to w zabawach i wieczorkach, urządzanych przez Zarząd i Tow. przyjaciół Ciechocinka, czy w zebraniach i zapasach sportowych, programem od 10 lipca do 15 sierpnia, obejmującym w 2 grupach, t. j. dla starszych i młodzieży, konkursy: kręglowy, tennisowy, gier ruchomych i tzw. „dni sportowych“. Nie brak też i wycieczek, a programu dnia dopełniają koncerty wybornej orkiestry zdrojowej i teatr z występami gościnnymi artystów tej miary jak Leszczyński i Mielewski (Mazepa, Potęga ciemnoty, Uriel Acosta) zaś p. Tracikiewicz i Redo w operetce.

Obecnie powszechną uwagę ściąga na się rozpoczynająca się w dniu 4 b. m. **wystawa fotograficzna**, urządzona w sali balowej dawnego dworca kolejowego, zapowiadająca się świetnie pod względem ilościowym i jakościowym, dzięki mnóstwie nagród, czy to zakupionych za sumę ofiarowaną na ten cel przez zarząd zdrojowy, czy też przez osoby prywatne dostarczonych. Wystawa potrwa do 15 b. m.

Najbliższy i najponętniejszy cel wycieczek, ruiny zamku w Raciążku, przeszły nareszcie na własność T-wa Ochrony zabytków przeszłości, unikną zatem zupełnej rozsypki przez konserwację pamiątkowych resztek, drogą ofiar publicznych. Natomiast nie może Zarząd rozwiązać sprawy tak ważnej i od lat dyskutowanej, jak założenie pracowni chemiczno-analitycznej, tak bardzo tu potrzebnej.

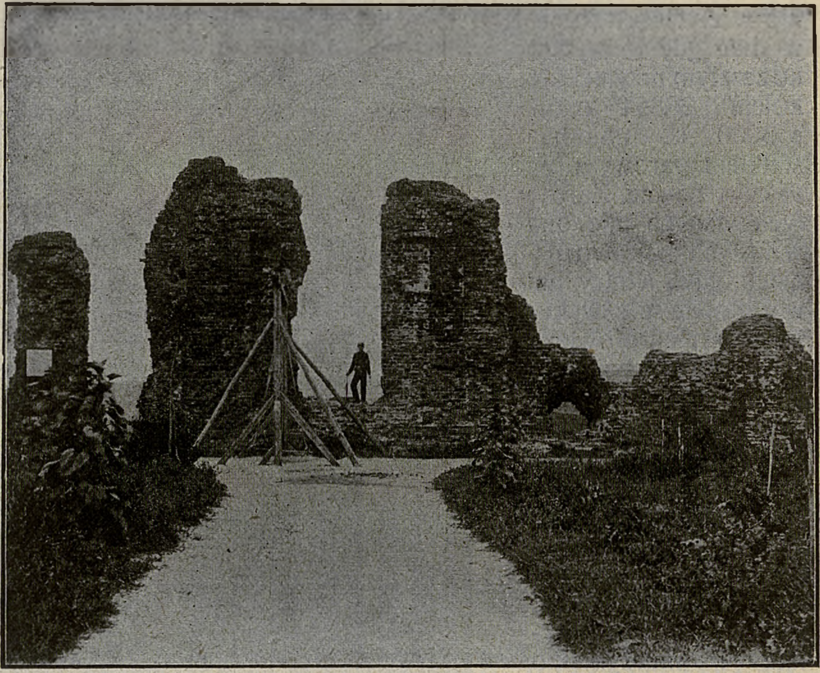
Z polecenia synodu prawosławnego będzie się tu budować cerkiew murowana w najbliższej przyszłości, a tak samo już dziś zapowiada się większy ruch budowlauy, mimo że już tegoroczny dostarczył poważne zwiększenie liczby pokojów o 300.

Wreszcie z uznaniem dla Zarządu wspominam o ciągle zwiększającem się Muzeum Ciechocińskiem, które w oszklonych pomieszczeniach posiada ładny zbiór: modeli, fotografii, części rekwizytów, przyrządów i innych bardzo ciekawych rzeczy, z dawnych zabytków Ciechocińskich, z taką pieczołowitością i trudem zgromadzonych przez p. dyrektora Raczyńskiego. Przedmioty te świadczą najlepiej o kulturze zdrojowiska i znacznym w ostatnich latach jej postępie.

BUSK (KRÓL. POLSKIE).

Zanim może w przyszłości nie dalekiej połączy nowa linia kolejowa nasze zdrojowisko z Kielcami, cierpi Busk dla braku podobnej komunikacji dotkliwie na wszystkiem, gdyż to jego odcięcie od świata musi się odbić pod każdym względem na jego rozwoju, przez sam Zarząd mało rozumianym.

To też przyjeżdża tu ten tylko, kto dla jakichbądź przyczyn nie może pojechać bodaj do Solca, lub też do jednego z tak skutecznych zdrojowisk galicyjskich jak Swoszowice, Truskawiec i inne, nie chcąc już mówić o zagranicznych. Pomijając już bowiem siedem mil drogi z Kielc do Buska, psującym się co kilka dni samochodem lub dorożką, nie spodziewaj się tu nikt żadnej przyjemności, czy urozmaicenia czasu, żadnej ulgi ani osłody dla twego nastroju chorobowego. Cały tutejszy ruch, wszystkie spacery, przedstawienia teatralne, pseudo-reuniony (w kąpielowej poczekalni), wreszcie same kąpiele — wszystko to ogniskuje się tu w ładnym wprawdzie dużym, starym parku, poza którym jednak żadnych a żadnych nie ma spacerów.



Ciechocinek: Ruiny zamku w Raciążku, nabyte na własność Towarzystwa Ochrony pamiątek historycznych.

Park ów, rozmiarów wielkiego prostokąta, dwoma bokami dotykającego bezpośrednio łąk i pól sąsiednich, otaczają z dwu drugich wille, rozlokowane naprzeciw kilku wejściowych bram parku, z których na jednej głównej, wjazdowej, widnieje wielki zatoczony w półkole, napis w języku urzędowym: »Buskije wody mineralnyje«. W tymże wyłącznie języku drukowane są też bilety sezonowe i kąpielowe i t. p., z wyjątkiem *pisanych*, zawierających informacje dla chorych, a rozlepianych w dwu językach. Już to samo nadaje

tutejszemu zakładowi kąpielowemu charakter egzotyczności biurokratycznej.

Jedyną dodatnią stronę stanowi tu skuteczność kąpieli, oraz bliskość i dobre urządzenie łazienek, jakkolwiek ani porównać go nie można z komfortem łazienek w Ciechocinku. Poza tem absolutnie nic: ani resursy z salą zabaw i restauracji, ani dobrej wypożyczalni książek, ani czytelni, z miernym chociażby doborem gazet, zwłaszcza polskich, co zwraca powszechną uwagę!... Lecz największe sarkanie wywołuje zaprowadzone tu od lat dwu skrócenie czasu kąpieli; zamiast całej godziny (jak dawniej i jak jest gdzieindziej) przeznaczono kąpiącemu się tylko trzy kwadranse! Pół biedy jeszcze, jeśli ktoś jest względnie zdrowszy, nie bardzo zartretyzowany lub sparaliżowany; ale jakże tacy właśnie biedacy muszą się denerwować, spieszyć i ręce wyłamywać lub nogi wykręcać, mając zaledwie kwadrans czasu na rozebranie się i ubranie, po półgodzinnej kąpieli?... Reklamacje pod tym względem nawet zbiorowe w r. z. i zapisywane do książki zażaleń na nic się nie zdały. Pokrył je Zarząd grobowem milczeniem, jakby niegodne nawet odpowiedzi.

Oryginalny i wyjątkowy ten pomysł skrócenia czasu kąpielowego, i lekceważący upór w jego podtrzymywaniu jest podobno wyłączną własnością tutejszego dyrektora zakładu. Powstał, gwoli sztucznemu przymnożeniu zakładowi dochodów, kosztem spokoju i zdrowia przyjeżdżających do Buska chorych.

Jakże wobec tego myśleć o większej frekwencji Buska i jego rozwoju!

R. W.

KONSTANCIN (POD WARSZAWĄ).

Piękne nasze uzdrowisko zawdzięcza znakomity swój rozwój nie tyle warunkom klimatycznym i doskonałemu położeniu pod sąsiednią Warszawą, ile zasadniczym inwestycjom wodociągowo-kanalizacyjnyjnym, które poprzedziły założenie i oddanie do użytku publicznego. W ten sposób wraz z drenowaniem gruntów stworzono odrazu gruntowną podstawę zdrowotną rozwoju tej miejscowości, w której dziś letnicy obok warunków klimatu, kąpieli zimnych i swobody wiejskiej mają zarazem wszystkie warunki hygieny i wygód wielkomiejskich. A że i w planie regulacyjnym odrazu określono działy parcelacyjne i warunki ich zabudowania, uwzględniające otoczenie każdego domu ogrodem, przeto mimo ciągłego zabudowywania się, uzdrowisko nie ma żadnego ścieśnienia, żadnego przeludnienia, gdyż zabudowuje się ono przestronnie w rozległych odstępach will. Ruch też jest u nas znaczny, liczba letników dochodzi do kilku tysięcy, a ciągłe ożywienie podtrzymują przyjazdy codziennie gości z Warszawy, wprost tłumne w dni świąteczne z okazji zabaw, urządzanych w Konstancinie.

Jedna z najciekawszych takich zabaw odbyła się w wielkim naszym parku w dniu 2. lipca, urozmaicona koncertem dwu orkiestr i kapeli włoskiej, przyniósłszy znaczny zasiłek (do 1000 rs.) Kasie Domu Opieki w Pasiecznie i Pogotowiu opiekuńczemu w Warszawie.

„Nasze zdroje“ są tu bardzo chętnie czytane. Załączam dodatkowe adresy do ich tu posyłania.

Imienny spis osób z Galicji, które bawiły w sezonie I. w Franzensbadzie.

Brody: Stefania Frawios pryw. Salka Mazurek pryw. Gusta Hornstein kupcowa, Zofia Talmasky kupcowa, Sewera Czaczkes żona urzędnika, Amalia Kincower żona urzędnika, Marja Niemczewska żona urzędnika i Jej siostra. **Buczacz**: Ida Eisenberg kupcowa, Cila Nacht kupcowa, Mina Neumann kupcowa, Julian Radkiewicz urzędnik sądowy, Marian Andermann kupiec. **Biała**: Helena Hailpern żona adwokata, Minna Deutsch żona urzędnika bankowego, Augusta Kunz pryw. **Bogusław**: Bela Feinsilber żona kupca. **Borszczów**: Marja Blumenthal żona kupca. **Borysław**: Dima Wolf pryw., Helena Rosner pryw., Regina Glück, Rothbaum kupcowa, Mina Kreisberg kupcowa, Marja Tannenbaum żona urzędnika, M. Tannenbaum żona urzędnika. **Brzozów**: R. Jakobowicz kupcowa, Judyta Bozik żona garbarza. **Brzeżany**: Etla Szakos kupcowa i Jej siostra. **Bolechów**: Cecylia Graubard kupcowa. **Czernichów**: Amalia Heller pryw., **Chabówka**: J., B. Bucheister kupiec. **Ceniawa**: Laura Oner żona urzędnika. **Chwojno**: Ernestyna Laufke żona leśniczego. **Chodorów**: Charlotte Berger kupcowa. **Cieszyn**: August Payer dyrektor kameralny, Anna Tosal żona fabrykanta, Norbert Zadenbauer inspektor szkolny, Franciszek Winkler urzędnik pocztowy. **Drohobycz**: Hersch Gottesmann rabin i Jego żona, Zuzanna Schneider pryw. Lotte Wittgenstein pryw., SaleGottesmann kupcowa z dzieckiem, Danny Sternhell Jej siostra, Franciszka Sternhell Jej siostra, Julia Liebermann żona adwokata, Rachela Ornstein właścicielka handlu wina, Sara Reitmann żona kelnera, Jonas Kochmärker handlarz drzewa, Taube Zuckerberg żona gospodarza, Pepi Eibenchütz żona urzędnika, Mina Späht żona urzędnika. **Dobrzany**: Marja Spitzhüttl żona nauczyciela i Jej siostra, Marja Hromada da żona urzędnika kolejowego. **Dębica**: Rózia Jaryczower żona obywatela, Elisabeta Metzger żona urzędnika. **Dynów**: Regina Landau kupcowa, Eugenia Neider Jej siostra. **Dunajec**: Teresa Gottlieb pryw. Jetti Neugewürz kupcowa. **Dolina**: Rachela Zarwanitzer żona urzędnika, Malcia Gottesmann kupcowa. **Dubowica**: Dora Friedmann kupcowa. **Dubne**: Rubin Stuhl kupiec i Jego żona. **Grzymałów**: Kalman Rosenberg c. k. geometra i Jego żona. **Gródek**: Fryderyka Landau żona aptekarza, Ilma Landau Jej siostra, Klara Mieniewska żona oficera, Eleonora Kanp pryw., Róża Braier żona urzędnika. **Galicja**: Władysław Münter obywatel, Jankowska obywatelka, Paula Metsch żona urzędnika, Felicja Garapisch żona oficera, Anna Joro żona robotnika w fabryce cukru, Marja Jelinek żona dozorcy. **Glińsko**: Ella Pollak żona adwokata, Anna Kopawik kupcowa. **Humniska**: Szymon Kornitzer kupiec i Jego żona. **Jarosław**: Wanda, Marja Christ żona lejtnanta, Hans Kahler General-major, Aleksandra Kahler żona generała. **Husiatyn**: Mina Geistler żona kolejarza, Sala Czaban kupcowa, **Jarosław**: Marja Christ żona oficera, Jan Kahler generał ze żoną. **Jaworów**: Chaja Gruber żona handlarza. **Jazłowiec**: Berta Krell kupcowa, Gizela Rajmund żona dyrektora **Janowce**: Rudolf Rieger radca i Jego żona. **Kraków**: Paulina Lutz żona kapitana, Bronisława Schreiber kupcowa, Karolina Hirschsprung kupcowa, Lola Wels żona oficera, Roza Petz żona sędziego, Zofia Radziwiłł księżna i Jej pokojówka, Balbina Halpern kupcowa i Jej córka, Paulina Lutz żona oficera, Włodzimierz Fedorowicz - Jackowski oficer, Fryderyka Zelmanowicz, Emilia Waldmann kupcowa, Alicja Krysakowska żona urzędnika, Paulina Weindling kupcowa, Helena Niedziałkowska wdowa po urzędniku, Wanda Niedziałkowska żona urzędnika, Róża Süsskind żona aptekarza, Jakób Wachtel Jej brat, Władysława Münter właścicielka dóbr, Irena Jankowska Jej siostra, Debora Reich żona handlarza drzewem z siostrą, Benjamin Silberman prywatny urzędnik z żoną, Olga Habicht żona lekarza, Władysława Habicht Jej towarzyszka, Marja Domino pryw. Karolina Kowalska pryw. Samuela Himelblau żona księgarza, Moritz Fürgang urzędnik z żoną i siostrą. **Kenty**: Leopold Ebel gospodarz z żoną **Kozłów**: Bragin Teofila kupcowa. **Kolbuszowa**: R. Zuckermann artysta, Anna Billig żona aptekarza i Jej siostra, Gil Letzter kupiec, Marja Drechsler kupcowa. **Kałusz**: Backenroth urzędnik, Jego matka i siostra. **Krzyżanowice**: Anna Polak. **Kalinówka**: Karola Walkhoff obywatelka. **Lwów**: Mina Lauferstein kupcowa, Joanna Hohn żona urzędnika, Amalia Rappaport żona urzędnika, Abraham Hecht dostawca zboża, Róża Knopf żona majstra stacji, Salomea Donnis pryw., Helena Milner pryw., Róża Schapira kupcowa Kornelia Primus nauczycielka prywatna, Wanda Pisarska nauczycielka prywatna, Henryka Jakubowicz pryw., Stefania Buchstab studentka, Salomon Rawicz inspektor z żoną, Marja Keir żona oficera i Jej siostra, Henryka Hüttner kupcowa, Marja Horowitz, Franciszka Jarzynowa pryw., Sabina Philip żona urzdnika, Dina Karl żona urzędnika, Simon Landsberger kupiec z dwoma siostrami, Toni Ouna z dzieckiem, Gusta Koller kupcowa i Jej siostra, Franciszek Agdzer urzędnik, Marja Wasserman żona podróżnika, Attlersberg kupcowa, Róża Blaustei żona urzędnika pocztowego, Ida His kupcowa, Gisela Löro kupcowa, Hermina Kohlepp pryw. żona urzędnika, Józefina Stand kupcowa z dwojgiem dziećmi i służącą, Mozes Reiss kupiec, Chaim Mautner restaurator, Marja Flaczyńska właścicielka domu, Mina Lauferstein kupcowa, Baruch Queller handlarz, Dr. Bernard Berger adwokat i Jego żona, Zygmunt Szulakiewicz, Leonia Jego żona, Ernestyna Pobel żona buchaltera, Klara Battner żona urzędnika, Erna Sobourtitz towarzyszka podróży, Doma Fani kupcowa i Jej dziecko, Mina Osderball pryw., Marja Kalisz kupcowa i Jejdziecko, Róża Kurz - Degen wdowa po doktorze, Ernestyna Bartof kupcowa, Leon Schleicher kupiec i Jego żona, Róża Zion siostra aptekarza, Helena Lewicka pryw., Olga Sussmann żona fabrykanta i syn, siostra i nauczyciel, Adela Taubes kupcowa i Jej siostra, Helena Testa żona urzędnika kolejowego i Jej dziecko. Marja

hr. Tyszkiewicz z siostrą Tyszkiewicz, Brygida Halloran, Marja Hasencleer pokojówka, Krzysztof Inowicz i jego żona, Róża Wojtan żona profesora, Anna Steiner kupcowa, Fanni Rosenbaum kupcowa, Fella Rosenbaum towarzyszka, Klara Schnegut pryw., Leiser Seelig dostawca drzewa, Adela Modlinger żona buchaltera, A. Menkes księgarz, Teresa Proń kupcowa, i Jej siostra, Jadwiga Jaworska żona urzędnika, Karolina Bendel żona urzędnika prywatnego, Fryderyka Fischler manipulantka, Józef Rohseck kupiec, Marja Sowilska pryw. i Jej matka, Ignacy Koch urzędnik pocztowy z żoną, Dora Ketler żona pisarza, Marja Weinreb kupcowa. Olga Prochnik żona zegarmistrza i Jej siostra, Anna Jäger kupcowa, Róża Schirmann kupcowa, Marjan Miączyński urzędnik, Teresa Dubska żona urzędnika, Róża Hulles żona adwokata, Leonida Konopka pryw. Helena Tyszkowska pryw., A. Zimmermann pryw., Ferdynand Turliński kawiarz i Jego żona Matylda, Józef Rylski kupiec, Marja Jego żona, Tauba Kroll kupcowa, Sara Beiinki kupcowa. **Monasterzyska**: Dora Regenstreif żona gospodarza, Anna Bring prywatna nauczycielka. **Mosty Wielkie**: Stefan Joungo lejtnant. **Mielec**: Bruno Ochs właściciel handlu winem. **Mikulińce**: Benzion Hoffman kupiec, Benzion Ebsemann kupiec, Rachel Rubin żona handlowca. **Niemirów**: Riewmann kupcowa, Laura Elner żona urzędnika, Jadwiga Rachmann żona ekonoma. **Nowy Sącz**: S. H. Zopf kupiec, Sara Stern pryw., Leopoldyna Hornung pryw., Lina Stern pryw., Józef Westreich agent. **Nadwórna**: Helena Kratter nauczycielka. **Nowy Dwór**: Sara Rosental kupcowa. **Nowy Targ**: Józefa Stroh żona rabina, Szeinla Frei żona kupca, Recha Fiszer żona zegarmistrza, Baliner żona posiadacza hotelu, Abraham Frej pryw, Baruch Kolber kupiec, Pepi Stroh żona rabina, Scheinl Frei kupcowa. **Przemyśl**: Mojżes Robak kupiec i Jego ż., Sala Treiber pryw., Helena Wysocka żona oficera, Ernestyna Raichser żona doktora. Fanni Glück kupcowa. Betty Streng kupcowa i Jej towarzyszka Lola Streng, Mali Pömstein handlarka, Toni Krug żona urzędnika pryw., Rachela Nussbaum kupcowa, Beiss kupcowa, Lotti Weingarten żona agenta, Róża Eichbaum żona wachmistrza. Amalia Lien żona restauratora, Rudolf Jezek oficer i Jego żona, J. Fränkel rabin, Zofia Habińska żona profesora, Feiga Salzberg żona speditora, Albertyna Ehrenstein żona urzędnika bankowego i Jej siostra, Debora Loss żona rzeźnika. Betty Aberdam żona bankiera. **Podgórze**: Marja Monderer kupcowa, Regina Horowitz kupcowa. **Podhajce**: Henryka Frucht pryw., **Podwołoczyska**: Hele-Leszczyńska żona notarjusza i Jej matka Franciszka Gromnicka z siostrą Marją. **Perechińsko**: F. Münz student, Münz student. **Rzeszów**: Sali Diamand żona urzędnika, Helena Manheim żona dyrektora, Malcia Diamant żona kupca, Cecylia Eisenberg żona buchaltera, Bernstein kupcowa, Niche Laufbaum pryw. Jej córka i dziecko, Rosa Gotlitzer pryw. i Jej siostra, Amalia Teitelbaum kupcowa z siostrą, Sali Döbel pryw. **Rohatyn**: Ida Ottner pryw., Ida Czechowicz żona urzędnika. **Rozwadów**: Reiser Blaser kupcowa. **Robczyce**: Edyta Ebenstreit żona notarjusza, Marja Salzmann żona dyrektora. **Radziechów**: Róża Wurm kupcowa. **Rakowiec**: Zofia Roth żona posługacza kościelnego. **Rozdół**: Regina Scharf żona trafikanta. **Radziwiłów**: Debora Reiser pryw., Frieda Rewidon pryw. **Stanisławów**: Marja Schächter żona kupca, Stefania Wobr żona urzędnika, Lusia Falk żona adwokata, Kazimierz Koaczkowski notarjusz z córką, Malwina Bodek żona oficera z dzieckiem, Isak Herr rewident z żoną i dwojga dziećmi, Marja Schäcter kupcowa, Gizela Kolankowska żona urzędnika kolejowego, Eisig Eisenberg kupiec, Frieda Ehrlich żona urzędnika kolejowego, Tadeusz Zagajewski urzędnik kolejowy, Laura Haas żona fryzjera, Adolf Kornblüh kupiec z żoną, Moritz Richter handlarz. **Siechów**: Hr. Karolina Dzieduszycka właścicielka dóbr, Hermina Lohner Jej towarzyszka, Baron Franciszek Heydel gimnazjalista, **Sieniawa**: Fryderyka Schmid żona urzędnika. **Sambor**: Bertha Lindhardt żona urzędnika, Ewelina Freundlich żona obywatela. **Sassów**: Basia Burg żona kupca Jej dziecko i siostra. **Schodnica**: Sabina Schlesinger żona urzęd., Marja Laut żona urzęd. **Skalskie** Franciszka Pithart żona poczt. **Skała**: Golde Melzter pryw., Wolf Stock kupiec z żoną, Jente Johnenfeld kupcowa. **Skole**: Franciszka Günsberg żona nauczyciela. **Sanok**: Sali Silber kupcowa, Klara Horowitz kupcowa, Rosa Epstein kupcowa, Betty Stahl żona złotnika. **Stryj**: Albina Reif właścicielka piekarni, Wilhelmina Scheer żona maszynisty, Anna Herschdörfer kupcowa, Dawid Eidmann kupiec z żoną i siostrą, Fanny Freschel kupcowa, Mina Welker kupcowa, Józefa Kmita żona emeryta. **Śniatyn**: Hetty Goldfeld żona sędziego, Klara Klarfeld pryw. **Tarnów**: Leonia Rypuszyńska żona inżyniera z córką, Lea Strom żona szewca, Enie Mendeles żona kupca, Paula Goldberg. Leonia Rypuszyńska żona inżyniera i Jej siostra, Antonina Szancer pryw., Regina Merz żona sędziego, Moses Weiden kupiec, Susi Roth. **Turka**: Pepi Gottesfeld szwaczka. **Trębowla**: Anna Safier kupcowa. **Tarnopol**: Klara Schmetterling kupcowa z córką Rachelą, Róża Leiner pryw. Gittel Weisbrood żona urzędnika, Anna Wartenberg pryw. i Jej siostra, Fryderyka Auerhan żona malarza, Regina Landes żona buchaltera, S. Rappaport pryw., Klara Schmetterling kupcowa z siostrą Rachelą, Lili Elko żona urzędnika, Sala Hecht żona handlarza, Reisel Horowitz pryw., Mania Ratzenstein kupcowa z dzieckiem, Salomon Wehaniger dostawca i jego żona, Lubisch Avak kupiec z żoną, Chaje Gittel pryw. i jej syn. **Tyczyn**: Iza Radziwił księżna. **Ustrzyki**: Ignacy Waldmann komisarz bankowy z żoną. **Woronów**: Janina Szenkiewicz żona obywatela, Olga Doscha pryw. **Wadowice**: Hani Pitzenbaum pryw. **Żydaczów**: Helena Szych siostra księdza. **Zbaraż**: Emilia Bleich kupcowa, Klara Stern żona zegarmistrza, Fani Halpern żona komisarza. **Zator**: Salz kupcowa. **Zawada**: Amalia Neuheit pryw. **Zagórz**: Józef Bolozki rzeźnik, Dawid Roth kupiec, Leopold Unger kupiec. **Żołynia**: Adela Schidelheim kupcowa. **Zaleszczyki**: Marja Starzyńska żona profesora, Sara Herbst pryw. **Złoczów**: Frida Karger kupcowa, Estera Kleid kupcowa, Sara Fischmann kupcowa.

Wiadomości bieżące.

Dyplom honorowy dla Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk przyznał Komitet wystawowy Polskiego Tow. balneologicznego.

Wysokie to odznaczenie trudnoż przypisać udziałowi Krajowego Związku w samej wystawie Krakowskiej, o którym właśnie „Dziennik Zjazdowy" pisał, iż „b a r d z o s k r o m n i e r e p r e z e n t o w a n y". Domyślać się raczej musimy, iż odznaczenie to nadano właśnie za tak energicznie rozwiniętą działalność Związku na tylu polach, a specjalnie obecnie za propagandę zdrojowuictwa polskiego za pomocą objazdowych wykładów publicznych i okrężnej wystawy zdrojowej, która niestety posłużyła komitetowi gospodarczemu Zjazdu do niewczesnego ataku, wymierzonego przeciw krajowemu Związkowi zdrojowisk i uzdrowisk w N-rze I. Dziennika Zjazdowego.

Rażących tych sprzeczności pogodzić nie umiejąc, zestawiamy je jako aż nadto wymowne fakty.

Prasa codzienna o zdrojowiskach i uzdrowiskach zamieściła w ub. tygodniu sporo uwag. Z tych najwięcej ogniskowała Krynica, nietylko z racji pożaru ale i z powodu licznych innych niedomagań. Na taki pełny obraz krytyczny złożyły się o niej: „Gazeta warszawska", „Dziennik Kijowski", „Słowo Polskie" (Kl.), „Gazeta Lwowska", „Gazeta Wieczorna", Kurjer Lwowski", „Wiek Nowy". Echo pożaru w Krynicy znalazło swój wyraz w całej prasie polskiej, co powinno być dla czynników miejscowych ostatecznem ostrzeżeniem na najbliższą przyszłość.

Rzadko pojawiają się w prasie korespondencje z „badów", których autorowie nie mogą się wyleczyć z przesadnej euforji tam doznawanej, którą by radzi wsączyć w czytelników opisami rzeczy, które nas nic a nic nie obchodzą, lub suggestyjnemi zachętami w rodzaju n. p. następujących: „Abbazja pełna jest teraz Polaków ciągle, pełna jest w ogóle tak, że nawet w tegorocznym sezonie letnim trzeba nieraz tydzień czekać w hotelu na pokój w pensjonatach. Powiadam tego roku, k i e d y alarm choleryczny z u p e ł n i e n i e p o t r z e b n i e odstraszył od Abbazji część publiczności".

Podobne uwagi czyta się o Abacji, o Grado, chwalonem i zalecanem jako „kataplazm" przeciw pruskim Ostseebadom, przyczem autorowie zapominają, że mamy nasze „polsko-litewskie" wspaniałe kąpiele morskie w Połądze, które pod względem skuteczności śmiało przeciwstawić można wszelkim zagranicznym Abbacjom i Gradom. Tem przyjemniej czyta się w Słowie Polskiem" o Połądze, Niemirowie, i Wiśle na Śląsku.

Z wdzięcznem uznaniem zapisujemy również dla całej prasy polskiej podziękę Kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk za łaskawe zamieszczanie we wszystkich pismach sprawozdania z objazdów Okrężnej Wystawy zdrojowej, jakoteż komunikatów Związku.

Odznaczenia na wystawie balnelogicznej krakowskiej. Dyplomy honorowe za udział w wystawie i skuteczną pracę

około rozwoju zdrojownictwa polskiego przyznał Komitet Krak. wystawy Polsk. T-wa balnelogicznego: Janowi hr. Potockiemu, prezesowi kraj. Związku zdrojowisk z Rymanowa; zarządowi zdrojowemu w Krynicy, sanatorjum Dra Dłuskiego w Zakopanem, stacji klimatycznej i pogotowiu ratunkowemu w Zakopanem, Adamowi hr. Stadnickiemu w Szczawnicy, dr. T. Piotrowskiemu w Żegiestowie, dr. Tarnawskiemu w Kossowie, dr. Skórczewskiemu w Krynicy, dr. A. Chramcowi w Zakopanem, dr. Zygmuntowi Czopowi w Jaworzu, drowi Zanietowskiemu w Swoszowicach, Zarządom zdrojowo-kąpielowym w Druskienikach, w Rabce, w Iwoniczu, w Truskawcu, w Niemirowie, w Morszynie, w Krościenku, w Lubieniu Wielkim, w Żegiestowie, w Swoszowicach, w Wiśle (na Śląsku austr.),

Ściślejsze węzły kuracjuszów z Biurem Związku zawiązują się siłą faktu w zdrojowiskach, gdzie już byliśmy z Okrężną Wystawą zdrojową, lub choćby tylko z wykładem publicznym. Wracający z tych zdrojowisk kuracjusze wstępują przejazdem do naszego Biura z dużym zasobem spostrzeżyń, uwag a niestety często i skarg, których nam udzielają do wiadomości z prośbą o zużytkowanie ich czy to w dalszych objazdowych wykładach, czy w „Naszych Zdrojach“. Przyczem zgodnie słyszymy od nich te słowa:

„Wstrzymujemy się w myśl uznania godnych zasad Związku od zamieszczania naszych słusznych skarg po dziennikach a pragnąc współdziałać ze „Związkiem“ odstępujemy mu je w przekonaniu iż potrafi i zechce oddziałać na dotyczące czynniki w duchu naprawy złego, wczem stosunkowo małą znać inicjatywę u lekarzy zdrojowych, wynajmujących mieszkania w swych willach“.

Sprawy to istotnie ważne a do ich omówienia nie omieszkamy przystąpić po sezonie.

W sprawie sprzedaży wód przez Biuro Związku otrzymaliśmy na rozesłane pisma oferty: od firmy N. Trauma w Tarnowie (Krynica i Żegiestów), od firmy Dra Piepesa-Poratyńskiego (Morszyn), we Lwowie od zarządów zdrojowych w Rymanowie, Rabce, Wysowie i Iwoniczu. Od innych zdrojowisk spodziewane oferty w najbliższych dniach.

Zmiana wystawy w witrynach biura stanowi nową przynętę, nowem barwnem ich wyposażeniem w tkaniny huculskie i wyroby ze skóry, laski z toporkami i t. p., w których obramowaniu wdzięcznie występują z poza ugrupowanych u podstawy butelek wód mineralnych krajowych, widoki najnowszych urządzeń w Lubieniu (wziewalni systemu Bullinga, salki Zanderowskiej, kabiny I. klasy) w jednej witrynie, zaś w drugiej widoki Nowosielec Szlacheckich (najnowszego zdrojowiska siarczanego) i okolic Jaremcza, z rozłożonymi gęsto „Przewodnikami“ po tym uroczym zakątku wschodnich Karpat.

Gmina Krynica-Zdrój. Cesarz sankcjonował uchwaloną przez Sejm galicyjski ustawę o utworzeniu nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Krynica-Zdrój“ z części gminy Krynica i obszaru dworskiego Krynica, w powiecie Nowosądeckim.

Fakt ten witamy szczerem dla nowoutworzonej gminy życzeniem, aby stawszy się nareszcie panią sytuacji dorosła swemu zadaniu, powołując do zarządu ludzi inicjatywy, poświęcenia i wytrwałej pracy.

Osobiste. I. Wiceprezes kraj. Związku zdroj. i uzdrow. WP. Dr. Kalikst Krzyżanowski powrócił z Drezna po zwiedzeniu tamże wystawy hygienicznej.

Krakowskie Biuro ogłoszeń i dzienników p. Karola Pietrzykowskiego zawarło umowę z Biurem Związku w sprawie stałego przedstawicielstwa „Naszych Zdrojów“ pod względem ogłoszeń na Kraków i zachodnią Galicję od dnia 1. sierpnia.

Wielka przyszłość zdrojowisk i uzdrowisk wschodniej Galicji zależy od budowy koleji Bełzec-Lublin. I oto nadeszła już do Zamościa drogą urzędową wiadomość, że ministerjum komunikacji w Petersburgu zatwierdziło już projekt budowy kolei z Tomaszowa (pod Bełzcem) do Lublina. Z pośród trzech projektów tej kolei uzyskała zatwierdzenie ministerjalne linja, prowadząca z Lublina przez Bychawę, Turobin, Szczebrzeszyn, Zwierzyniec do Tomaszowa.

Sfery ziemiańskie i handlowe w lubelskiem przyjęły tę oddawna oczekiwaną wiadomość z wielką radością; a jakkolwiek ostateczne załatwienie sprawy zależy jeszcze od udzielenia gwarancji państwowej dla tej kolei, to jednak nie da już ona na siebie długo czekać, otwierając wielkie horoskopy dla wschodnio-galicyjskich zdrojowisk i uzdrowisk. Zawczasu też powinny one pomyśleć nad tem, aby dorość swemu przyszłemu zadaniu.

Z racji pożaru w Krynicy zamieściła „Gazeta lwowska“ bardzo trafne uwagi, zakończone wnioskiem, aby zorganizować w każdem zdrojowisku odpowiednie pogotowie pożarne, zaopatrzone w przyrządy, nie tylko do gaszenia pożaru, ale i ratowania ludzi z płonących domów. W zdrojowiskach cokolwiek rozleglejszych, jak n. p. w Krynicy, powinien być koniecznie telegraf pożarny, jak go ma prawie od lat trzydziestu Kraków. Do kosztów utrzymania pogotowia pożarnego powinna przyczyniać się publiczność lecząca się, w postaci małego dodatku do taksy zdrojowej, który każdy chętnie uiści, wiedząc, iż jest przeznaczony na cel bardzo potrzebny.

Kolportaż hygienicznych poduszek do podróży wraz N-rami „Naszych Zdrojów“ zaprowadzony został na dworcu lwowskim dzięki pozwoleniu, uzyskanemu przez Biuro Związku w lwowskiej Dyrekcji c. k. Koleji państwowych. Kolporteży, mający na czapkach blaszane napisy „Nasze Zdroje“, sprzedają u każdego pociągu „poduszki hygieniczne“ owite w torebki, wraz z N rem „Naszych Zdrojów“, tak że pismo to dostają kupujący poduszki, jako gratisowy dodatek.

Omal że nie ks. Maksymilian Saski nawiedził Niemirów-Zdrój, do którego miał zawitać przed dwu tygodniami, celem odbycia konferencji z bawiącym w Niemirowie mitratem-kanonikiem ks. Lewickim. Było już nawet przygotowane dla dostojnego gościa mieszkanie, gdy w tem przyszło w ostatniej chwili odwołanie.

W ogóle zapisuje Niemirów w tym roku w swych listach wiele nowych gości tej miary, jak ks. marszałek Dołoszycki, hofratowa pani Męcińska z Wiednia, dyrektorowa pani Liptajowa ze Lwowa, pani Węgleńska z Warszawy, Seweryn hr. Fredro, pp. Prokopowiczowie, mecenasowa pani Pepłowska z Warszawy i w. i., których szereg powiększy w sierpniu, ks. biskup Czechowicz z Przemyśla.

Jaremcze, jako wyodrębniona, samodzielna gmina, złożyło w ubiegłym tygodniu pierwszy dowód swej samorządności w wyborze naczelnictwa gminy, ku czemu powołano na wójta p, Makarewicza, właściciela willi „Pensjonat-Dwór“. zaś na jego zastępcę właściciela willi, radcę dworu, p. Sonnewenda.

Wybór ten daje najlepszą rękojmię dalszego, raźniejszego rozwoju tego pięknego uzdrowiska o wielkiej przyszłości.

Jak się dowiadujemy, wdroży nowe naczelnictwo gminy starania u władz o uznanie Jaremcza stacją klimatyczną, jakoteż udzielenie jej prawa zaprowadzenia taksy leczniczej

Jaremcze zaszczyca tego lata swym pobytem JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 1-go czerwca br. (2737/S) zezwoliło p. B. Scheinbachowi dzierżawcy apteki pod Hygieą Emila Jezierskiego na wyrabianie i puszczenie w obieg handlowy syropu sulfoguajakolowego babkowego z kodeiną (Syrup guajacol codein. plantag.) z marką ochronną „Plantacol“, Środek ten bywa zastosowany w wypadkach kokluszu u dzieci, w chorobach piersiowych u starszych, jak kaszel, chrypka i t. p.

Pensjonat-Dwór w Jaremczu, odznaczający się tak wybitnie stylowością w architekturze, jak i urządzenia wewnętrznego, cieszy się nieustającym napływem gości, co najlepiej świadczy o popycie u nas na podobne wyższej już miary kulturalnej pensjonaty. One to decydują dziś o liczbie i jakości frekwencji uzdrowiska, gdyż wraz z urządzeniem idzie w parze i dobra usługa, nie mówiąc już o kuchni. Oryginalny styl. Pensjonatu-Dworu“ przedstawimy niedługo w ilustracjach, podług fotografij przyrzeczonych nam przez uprzejmych właścicieli pp. Makarewiczów.

Wiedeńskie biuro wywiadowcze złączone z wydawnictwem ilustr. leksykonu zdrojowisk przy Margarethenstras. 76, weszło w stały kontakt z Biurem Kraj. Związku zdrojowisk pod względem wymiany pism i wzajemnych referencyj. Skorzystają z tego Polacy, zasięgający informacyj w tem wiedeńskiem biurze.

„Bady“ niemieckie w milionowych cyfrach. Ekonomiczno-gospodarskie znaczenie „badów“ w Niemczech zestawia świeżo tamtejsza „Zentralstelle für Balneologie“ podług urzędowych wykazów król. pruskiego statystycznego biura krajowego w Berlinie za rok 1905 w następujących cyjrach frekwencji i dochodów, wynosiły one:

W zdrojowiskach	670.846 osób
w kąpielach morskich północnych . .	146.323 „
w kąpielach morskich wschodnich .	255.835 „
ilość wydanych kąpieli	3,818.920 „
Rozsyłka wód mineralnych	12,539.551 but.
„ „ stołowych	108,064.489 „

Przyjmując za autorem zestawienia Dr. Romplem, iż każdy kuracjusz wydaje na zdrojowisko przeciętnie 400 mk. (koszty podróży, lekarza, kąpieli etc.), nad morzem północnem 250 mk., nad wschodniem 200 mk., to same te sumy przyniosły w roku 1905

w zdrojowiskach . . . . . . 268 milonów marek
w kąpielach morza północnego . $36\frac{1}{2}$ „ „
„ „ wschodniego . 51 „ „

zatem razem we wszystkich zdrojowiskach i uzdrowiskach niemieckich **356 milionów marek.**

Osobno do tego doliczyć należy jeszcze dochód 21 milionów mk ze sprzedaży wód mineralnych i stołowych, tak że przemysł kąpielowo-zdrojowy przyniósł w roku 1905 ogólną sumę 377 milionów marek, z czego na same Prusy przypada okrągło 270 miljonów.

A ileż w nich milionów polskich?

Aż żal pomyśleć., tem bardziej wobec niewyzyskania takich i tylu bogactw zdrojowych w naszym kraju.

Pożar w Dornej Watrze, zdrojowisku na Bukowinie, wybuchł w sobotę 29 b. m. o godz. 10 w nocy, gdy przeważna część kuracjuszów już spała. To też wielu z nich zdołało ledwie ujść z życiem, zostawiając na pastwę płomieni cały dobytek. Podobnie jak w Krynicy zawiódł i tu ratunek straży pożarnej, przed dwoma laty rozwiązanej zupełnie wskutek ambicyj i niesnasek lokalnych. Straż z Kimpolungu przybyła dopiero nazajutrz rano, gdy już były same zgliszcza. Zlokalizowano pożar wysiłkiem samych kuracjuszów i... orkiestry 63 p. p. z Bystrzycy, stale tu koncertującej. Szkoda wynosi 200.000 K. a tem dotkliwsza, że nie ubezpieczona.

W ten sposób Dorna Watra dotrzymała placu konkurencyjnej Krynicy.

Pożar Zdrojowiska. W d. 1 b. m. wybuchł pożar w zdrojowisku Pyrmont, który prawie zupełnie miejscowość tę obrócił w perzynę. Spłonął „kurhauz“ i łazienki. Ogień umiejscowiono o 11-ej rano. Szkoda wynosi dwa i pół miliona marek. (Pyrmont stolica księstewka tej nazwy, liczyło w chwili pożaru 6690 kuracjuszów. P. R.).

Na karę 100 rubli skazany został w Nałęczowie właściciel pensjonatu, p. Downarowicz za to, że na zakładzie swym umieścił napis wyłącznie w języku polskim.

Zgon lekarza. Lekarz naczelny zakładu leczniczego w Kowanówku pod Obornikami w W. Ks. Pozańskiem zmarł w dniu 21. lipca w 39 r, życia.

Nadesłane wydawnictwa: „Rocznik lekarski“ wyd. Wydziału lek. Uniwersytetu Jagiellońskiego i Tow. lekarzy krak.

„Sanatorjum dla dzieci“ Dr. Marguliesa w Ciechocinku prosp.

„Pouczenie o pobieraniu i przesyłaniu próbek do bakterjologicznego badania rozpoznawczego“: Dr. Napoleon Gąsiorowski.

„Wskazówki dla zakładających muzea przyrodniczo-krajoznawcze“, zestawione pod redakcją prof. M, Raciborskiego.

„Sprawodanie lwowskiego Twa walki z gruźlicą“.

„Przewodnik poGalicji“, wyd. VIII. Polskiego Towarzystwa Balneologicznego pod red. Dra Z. Pelczara.

„Program podróży skombinowanych“, wyd. I. galicyjskich przedsięb. dla podróży i transportu.

Tegoż: Oest.-ung. Reise-Handbuch.

„Dziennik XI. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie“, wydanie Komitetu gospodarczego Zjazdu.

„Przegląd lekarski, Nr. jubileuszowyr. 1862 — 1911“, wyd. Krak. Towarzystwa lekarskiego i Tow. prowincj. Królestwa Polskiego.

„Sprawozdanie Zarządu kraj. Stow. Złotego Krzyża dla Galicji“ za I. rok istnienia Towarzystwa.

„Die Bäder-Zulässigkeit bei Menstrkirenden“: Radca rządu Dr. A. Loebel.

Tegoż: Kritisches zur katamenialer Bäderabwehr.

Liczby gości naszych zdrojowisk i uzdrowisk po dzień 2 sierpnia

NAZWA	1909	1910	1911 osób
Krynica	5272	6595	8057
Rabka	—	—	3030
Lubień	—	—	nie przysłano
Rymanów	—	—	2270
Zegiestów	—	—	1274
Truskawiec	—	—	3152
Iwonicz	—	—	4727
Swoszowice	—	—	nie przysłano
Delatyn	—	—	nie przysłano
Szczawnica	—	—	3466
Nowosielce Szlacheckie	—	—	nie przysłano
Jaremcze	—	—	2342
Wysowa	—	—	nie przysłano
Pustomyty (oprócz dojeżdżających ze Lwowa tygodniowo 65) .	—	—	nie przysłano
Ciechocinek	—	—	9284
Druskieniki	—	—	10976
Połąga	—	—	2322
Zakopane Zakład Dr. Dłuskiego.	—	—	nie przysłano
Zakopane Zakład Dr. Chramca .	—	—	333
Kosów Zakład Dr. Tarnawskiego	—	—	208
Tatarów Zakł. Dr. Żurakowskiego	—	—	65
Niemirów	—	—	470
Burkut	—	—	128
Morszyn (oprócz dojeżdżających ze Stryja 120 tygodniowo . .	—	—	607
Krościenko	—	—	322
Zakopane (Stacja klimatyczna) .	—	—	6532

Listy gości zdrojowisk zagranicznych wykazują w tym samym czasie: Luhaczowice 4212, Franzensbad 11380 (z Polski *1789, ze Lwowa 277 os.*), Gleichenberg 3476, Reichenhall 10917, Marienbad 24423, Nauheim 24275, Kissingen 22579, Baden p. Wiedn. 22656 (od 1/I), Elster 11040, Hofgastein 2399, Seemering (austr. Zakopane) 11217 (od 1/I), Szmeks (węg. Zakopane) 5028 Karlsbad 51122 (od 1/I).

Odpowiedzi Redakcji.

WP. W. K. w CIECHOCINKU. Prosimy uzbroić się w cierpliwość, gdyż nawał aktualnego materjału musi spowodować zwłokę. Listy gości otrzymaliśmy.

WP. P. R. w TATAROWIE, S. G. w RABCE, „NIEZNAJOMA“ w KRYNICY, DR. B. w POŁĄDZE, S. K. w WARSZAWIE. Owszem, pośredniczymy.

WP. T. L. w WYSOWEJ. „Kuracjuszka“ w Truskawcu: Uwagi acz spóźnione wyzyskamy jeśli nie w piśmie to w wykładzie publicznym. Dziękujemy.

WP. ANNA R. w KAMIEŃCU POD., S. B. w KIJOWIE, H. T. w WILNIE: Sądzimy, że po pożarze tem bezpieczniej możecie Panie przyjechać, gdyż czujność znacznie bywa wówczas zwiększona.

WP. Dr. I. W. w PRZEMYŚLU, R. TAD. w KRAKOWIE. Wydaliśmy.

WP. FEL. OW. w JASIENICY ZAMKOWEJ. Żałujemy, lecz zamieścić nie możemy

WP. R. WIT. w IWONICZU. Nie mamy dotąd odpowiedzi zarządu, wobec tego w objeździe Okrężnej wystawy zdrojowej, Iwonicz pominiemy.

WPni K. POL. w ZAKOPANEM, S. T. w RYMANOWIE, F. KOR. w ŻEGIESTOWIE. Bardzo dziękujemy za tyle pochlebnego sądu o „Naszych Zdrojach“ i „Kąciku“.

WPni G. R. i F. S. w KRYNICY. Biuro nie może zalecać will, z których nie ma planiku z rozkładem pokojów i cenami. Goście adresowani przez nas do kilku will otrzymują najściślejsze informacje na podstawie takich planików. Prosimy na przyszły rok przygotować je i przesłać do Biura przed sezonem a nie będą Panie skarzyć się na pomijanie ich will.

WP. K. LAS. w ZOPPOTACH, S. S. w FRANZENSBADZIE, G. WAL. w REICHENHALL, Dr. K. T. w KUDOWIE. Uwag tej natury, krzywdzącej polskie zdrojowiska nie aprobujemy i tem mniej możemy je rozpowszechniać. Przebija z nich gruba nieznajomość rzeczy. Prosimy wytrwale czytać nas dalej, a niezawodnie znajdziemy punkty styczne

Kącik humoru.



„Nasi“ w „badach“.

(Pruski dozorca parku zdrojowego widząc, że para egzotycznych gości rozsiadła się dumnie na świeżo lakierowanej ławeczce: Zniszczycie sobie państwo całe ubranie...

— Nie szkodzi Pan potrzebuje wiedzieć, że nas stać na to.

(C. d. str. 183).

Lwowska parowa Farbiarnia i pralnia chemiczna

W. HERTE

Spółka z ograniczoną odpow.

Pracownia: ul. Kr. Leszczyńskiego l. 9.

Kantor przyjęcia: ul. Sykstuska l. 2.

przyjmuje do chemicznego czyszczenia, apretowania i farbowania: wszelkie suknie damskie w całości lub prute. — Ubrania męzkie. — Ubrania dziecinne. — Mundury wojskowe i urzędnicze. — Pióra strusie i fantazyjne. — Boa i Futra. — Meble, portjery, kapy, dywany. — Firanki wszelkiego rodzaju. — Ornaty, chorągwie, sztandary, stuły i inne przybory kościelne. — Rękawiczki białe i kolorowe, oraz wszelkie inne przedmioty, w zakres ten wchodzące.

Wykonanie szybkie, pierwszorzędne. Ceny umiarkowane. Cenniki bezpłatnie.

Królestwo Polskie

Nowe Miasto nad Pilicą 4 10

Dra Jana Bielińskiego

Zakład przyrodoleczniczy

hydropatja, elektryzacja, masaż, gimnastyka, picie wód mineralnych, kuchnia djetetyczna.

Poczta w miejscu. Samochód z Warszawy, lub koleją Wiedeńską do Skierniewic, ztamtąd pocztą lub powozami przez Rawę.

NOWY HOTEL NARODOWY

WŁASNOŚĆ DR. STANISŁAWA ADAMSKIEGO

KRAKÓW, UL. POSELSKA L. 22.

Po przejściu na innego właściciela **gruntownie zewnątrz i wewnątrz odrestaurowany.** — Pokoje na parterze i **piętrze** nowo urządzone, parkiety, światło elektryczne, korytarze ogrzewane. **Restauracya, łazienki, telefon i stajnia na miejscu.**

Cena pokoi ze światłem i usługą
od 2 koron i wzwyż

SŁOWIANSKIE ZDROJOWISKO

LUHACZOWICE

(Luhačovice) NA MORAWACH

pięknie położone w podkarpackiej okolicy z liczbą 6000 kuracjuszów.

4 ŹRÓDŁA AKLALICZNO MURJATYCZNE DO PICIA WÓD. :: KĄPIELE MINERALNE KWASO-WĘGLOWE NATURALNE (JAK W NAUHEIM).

Zakład wodoleczniczy. Kąpiele borowinowe. Wziewalnia. (Inhalatorjum). Komora Pneumatyczna. Kąpiele rzeczne słoneczne i powietrzne.

Prospekty darmo i opłatnie przesyła

ZARZĄD ZDROJOWY
4 15 w Luhaczowicach na Morawach.

POŁOWA KOBIET

cierpi wskutek nawykowego zaparcia stolca migrenę, uderzenia krwi do głowy i t. d., a przecież można wszystkiemu temu łatwo zaradzić przez używanie 1/8 litra

SZARATICY

codziennie z rana, na pół godziny przed śniadaniem.

Dowodem tego liczne orzeczenia lekarzy-specjalistów chorób kobiecych: Radcy Dworu Prof. Dr. Pawlika w Pradze, Prof. Dr. Rubeszki w Pradze, Ces. radcy, Dr. Ludw. omrsa we Franzensbadzie itd

Broszurki przesyła darmo i opłatnie

ZARZĄD SZARATICY
w Krzenowicach na Morawach.

NA RATY

po 3 korony miesięcznie.

polecam następujące dzieła: **„Kobieta lekarką domową“.** Dzieło to obejmuje 876 stron i zawiera 500 ilustracji, 33 artystycznie wykonanych tablic i t. p. Cena 25 K. **„Dzieje Polski“,** 2 tomy, 436 obrazów. Cena 20 K. **„Album Grunwaldzkie“,** cena 13 K. **„Ojczyzna w piśmie i pomnikach“,** 2 wielkie tomy, 520 obrazków, cena 23 K. **„Jadwiga Królowa Polska na tronie“,** w 3 tomach, obrazy malarza P. Stachowicza, cena 18 K. **„Album Królów Polskich“,** 40 barwnych obrazów, cena 17 K. — Tak wspaniałych dzieł nie powinno brakować w żadnym domu polskim. Niech nikt nie odkłada niniejszego polecenia, ale spieszy na pocztę i wysyła zadatek 3 K. na każde dzieło. Na raty otrzyma każdy, kto zadatek poszle. Dalej polecam, lecz tylko za gotówkę: **Pocztówki 100 sztuk 1 K.**

Nowość! Krzyż w nocy świecący, bez świecy, nafty lub oliwy; jest to cud natury i każdy podziwia ten cudowny wynalazek, można go postawić na stole, albo powiesić na ścianie. Cena bardzo nizka, bo tylko 10 K. Po otrzymaniu zadatku 3 K. wysyła się za zaliczką 7 K.

Adres zamówień:

JAN BYSTRYK

w Majdanie ad Kolbuszowa (Galicya).

Na odpowiedź załączyć marki lub kartkę. — Przy zamówieniu nadmienić, z której gazety anons wyczytano.

